

Marcin Wolniewicz

Warszawa

ORCID 0000-0002-6816-7259

Z czego żył historyk w czasie wojny? Przypadek Stefana Kieniewicza (1939–1945)

How Did a Historian Make Ends Meet during the War? The Case of Stefan Kieniewicz (1939–1945)

The article discusses how the people of science and scholars made their living in occupied Poland (1939–1945). The problem is shown on the example of the wartime fate of an outstanding historian, Stefan Kieniewicz (1907–1992), whose diaries, juxtaposed with a variety of source material (including the materials from the German Archive Office [*Archivamt*]), allow for a relatively detailed analysis of the topic. The story stemming from these documents shows a survival strategy that seemed an obvious choice for a representative of the landed gentry intelligentsia. It was based on the use of education and family connections. Education allowed Kieniewicz to take up intellectual jobs, which he kept simultaneously in the Treasury Archive (*Archiwum Skarbowe, Finanzarchiv*) taken over by the Germans and in the apparatus of the Underground State (Information and Propaganda Office of the Home Army Headquarters). It also made him eligible for the support provided to the authors by the Warsaw bookseller, M. Arct. The income from these jobs was usually not enough for Kieniewicz to support his family in Warsaw. Up to a point, the deficit was covered by selling off valuable movable property and giving up the gentry lifestyle. Ultimately, the family used the hospitality of their relatives and moved to the estates in Ruzszcza and Topola. The Warsaw Uprising deprived the Kieniewiczz of the remains of their possessions, and the agrarian reform deprived their more affluent relatives of property. These events concluded the transformation of Kieniewicz's social status into the 'academic intelligentsia'.

Keywords: Stefan Kieniewicz, historians, intelligentsia, Second World War, General Government, personal budget

Słowa kluczowe: Stefan Kieniewicz, historycy, inteligencja, II wojna światowa, Generalne Gubernatorstwo, budżet domowy

Pytanie „z czego żyć w czasie wojny?” – w czasie teraźniejszym – stawiali sobie sami historycy, których upadek państwa polskiego i wojenna inflacja zmusiły do poszukiwania zarobku poza instytucjami nauki i kultury. W czasie przeszłym stawiali je niekiedy historycy historiografii, w pytaniach tych sięgając jednak najczęściej po liczbę mnogą, właściwą dla badań środowiskowych. Kwestia warunków bytowych znajdowała się w nich zresztą na marginesie dociekań skupionych na działalności naukowej i konspiracyjnej historyków w czasie okupacji¹. Aktualne pozostaje więc stwierdzenie Haliny Winnickiej, że zagadnienie źródeł utrzymania historyków w czasie wojny „wymagałoby szczegółowych badań”². Okazję do tego stwarzają niedawno wydane pamiętniki Stefana Kieniewicza. Wybitny historyk spisywał je po przejściu na emeryturę w 1977 r., swoją pamięć o okupacji częściowo odświeżając za pomocą listów do rodziny z lat 1943–1944³. Zarówno przed wojną, jak i po wojnie prowadził skrupulatne rachunki, czego ślady znajdują się także w pamiętnikach⁴. Zawierają one również nieco szczegółów o sytuacji materialnej w czasie wojny, których znaczenie może ujawnić się dopiero na ogólniejszym tle. W jakim stopniu jesteśmy w stanie owo tło zarysować, na ile stan wiedzy pozwala zbudować kontekst ukazujący sytuację materialną uczonego w okupowanej Warszawie, oszacować jego dochody i koszty utrzymania, chciałbym sprawdzić w tym artykule. Artykuł zawiera więc rozważania o „życiu na niby” inteligentkiej rodziny pochodzenia ziemiańskiego w okupowanej Warszawie.

Ta metafora Kazimierza Wyki opisuje wielowymiarowe doświadczenie okupacji jako „fikcji społecznej”⁵. Była ona fikcją, ponieważ społeczeństwo odmawiało uznania jej za trwałą rzeczywistość, ale również dlatego, że ta wykreowana przez okupanta quasi-rzeczywistość ignorowała fakty i opierała się na zasadach, których przestrzeganie prowadziło do unicestwienia jednostki i kultury. Tak samo zresztą, jak ich otwarte nieprzestrzeganie. Przykładem ignorowania faktów była próba utrzymania oficjalnych cen i płac przy kilkudziesięciokrotnym wzroście cen realnych. Przykładu norm zagrażających życiu i trwaniu kultury dostarczają system kartkowy poniżej biologicznego minimum egzystencji

- 1 Np. H. Winnicka, *Historycy polscy w latach wojny i okupacji 1939–1945 (próba charakterystyki)*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. 2, *Materiały konferencji naukowych w Cedzynie i Białymstoku w 1986 i 1987*, red. J. Maternicki, Warszawa 1987, s. 412–437; eadem, *Środowisko historyków w latach wojny i okupacji (próba charakterystyki)*, „Przegląd Humanistyczny” r. 19, 1975, nr 8, s. 77–89; J. Maternicki, *Historycy warszawscy w latach wojny i okupacji (1939–1945)*, [w:] *Bibliologia dyscypliną integrującą. Studia ofiarowane Profesor Barbarze Bieńkowskiej*, Warszawa 1993, s. 293–304.
- 2 H. Winnicka, *Historycy polscy w latach wojny i okupacji*, s. 413; w niewielkim zakresie zagadnienie to podejmowali: D. Łukasiewicz, *Nauka i okupacja. Adam Skałkowski w latach 1939–1945*, „Przegląd Zachodni” r. 45, 1988, nr 2, s. 97–108; P. Biliński, *Władysław Konopczyński 1880–1952. Człowiek i dzieło*, Kraków 2017, s. 423–457; na potrzebę badania „mechanizmów życia podczas okupacji” zwrócili uwagę także redaktorzy książki *„Fikcyjna rzeczywistość”. Codziennosc, światy przeżywane i pamięć niemieckiej okupacji w Polsce*, red. R. Traba, K. Woniak, A. Wolff-Powęska, Warszawa – Berlin 2016, s. 10–11.
- 3 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, do druku przygotował J. Kieniewicz, Kraków 2021, s. 333; w tym samym czasie, co pamiętniki, powstał publikowany na tych łamach autobiograficzny tekst S. Kieniewicza, *Z rozmyślań dziejopisa czasów porozbiorowych*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” t. 25, 1980, nr 2, s. 243–267, a także oparty na rozmowach z Kieniewiczem reportaż R. Jarockiego, *Uparty wysiłek (o Stefanie Kieniewiczu)*, [w:] *Widzieć jasno bez zachwyty*, Warszawa 1982, s. 87–121, w którym znalazło się nieco szczegółów z lat wojny; wówczas też Kieniewicz przygotował do druku własną i żony relację z powstania warszawskiego i ewakuacji z Warszawy: S. Kieniewicz, Z. Kieniewicz, *Relacja nad dwa głosy*, [w:] *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po powstaniu 1944*, t. 1, wybór i oprac. M. Berezowska, E. Borecka, K. Dunin-Wąsowicz, J. Korpetta, H. Szwanowska, Warszawa 1992, s. 332–345; zagięło niestety spisane w 1946 r. wspomnienie S. Kieniewicza z działalności w BIP.
- 4 Np. S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 268–270, 506–507, 592–594, 641; jak podaje Jan Kieniewicz, zachowały się szczegółowe rachunki miesięcznych przychodów i wydatków jego rodziców z lat 1946–1991.
- 5 K. Wyka, *Życie na niby. Pamiętnik po klęsce*, Warszawa 1984; por. *„Fikcyjna rzeczywistość”*, s. 9–10.

czy likwidacja szkolnictwa wyższego. Sztuka „życia na niby” polegała więc na oficjalnym przestrzeganiu narzuconych reguł, faktycznie kontestowanych lub łamanych. Korzystano z systemu kartkowego, ale braki uzupełniał szmugiel. Ponieważ zlikwidowano uniwersytety, rozwinęło się tajne nauczanie itd. Odpowiedzią na „życie na niby” był więc czarny rynek i konspiracja. Tu, „pośród swoich”, „w kręgu przeświadczeń, na jakie wyrazili zgodę teraz i na przyszłość”, zaczynało się „życie naprawdę”⁶. W tych ramach obejmujących kontinuum postaw między „życiem naprawdę” i „na niby” mieściły się również okupacyjne losy Kieniewicza. „Na niby” pracował w Archiwum Skarbowym, którego *Ausweis* zapewniał mu „minimum bezpieczeństwa”⁷. „Naprawdę” starał się zapewnić byt rodzinie (żywność, opał, ubranie), pracować naukowo i działać w konspiracji („Unia”, Biuro Informacji i Propagandy KG AK⁸), co zakończyło się wraz z wybuchem powstania, a następnie wywiezieniem do obozów koncentracyjnych w Badenii-Wirtembergii. Wszystkie te działania zasługują na oddzielną uwagę, w tym miejscu jednak będzie mowa wyłącznie o ich aspekcie materialnym.

Wypada jednak rozpocząć od zarysowania punktu wyjścia, czyli przedwojennego statusu młodego małżeństwa Stefana i Zofii Kieniewiczów. Ich ówczesny budżet wynosił około 600–650 zł. Składały się nań przede wszystkim dochody z kamienicy na Starym Rynku w Poznaniu (ok. 300 zł)⁹ i wynagrodzenie w Archiwum Skarbowym. W chwili wybuchu wojny Kieniewicz zajmował tam stanowisko adiunkta archiwalnego, które odpowiadało VIII grupie uposażenia i pensji 260 zł, która z piętnastoprocentowym dodatkiem lokalnym dawała kwotę 299 zł¹⁰. Budżet ten uzupełniały honoraria za okolicznościowe artykuły w „Kurjerze Warszawskim”, które Kieniewiczowi udało się zamieszczać dzięki protekcji Michała Sobańskiego, szwagra i redaktora tegoż dziennika. Za każdy artykuł Kieniewicz otrzymywał 60 zł, a przeciętnie publikował 1 artykuł w miesiącu¹¹. Dochód ten nie rekompensował więc utraty pensji Zofii Kieniewicz (ok. 200 zł), którą zwolniono z pracy, „gdy tylko zwiedziało się, że wyszła za mąż”¹². Suma 600–650 zł wciąż znacznie przewyższała przeciętne wynagrodze-

6 K. Wyka, op. cit., s. 9.

7 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 302; idem, *Z rozmyślań*, s. 250; swoją aktywność w Archiwum Kieniewicz omówił w artykule: S. Kieniewicz, *Archiwum Skarbowe w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 2, red. K. Konarski, Warszawa 1956, s. 17–69.

8 Wspominają o tym: M. Hańderek, *Unia 1940–1948. Dzieje zapomnianego ruchu ideowego*, Warszawa 2019, s. 47–48; G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987, s. 32–33, 83, 85, 91; M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 188–189; zob. też R. Jarocki, *Opowieść o Aleksandrze Gieysztorze*, Warszawa 2001, s. 90–91, 105–106, 123–124.

9 Kieniewiczowie posiadali dwie kamienice w Poznaniu: jedną przy ul. Mickiewicza, drugą na Starym Rynku, którą w połowie lat trzydziestych Antoni Kieniewicz przekazał synom; ok. 300 zł stanowiło więc jedną czwartą dochodu z tej kamienicy, S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 268.

10 Ibid., s. 269, 301, raz podaje kwotę 300, raz 275 zł. Stopień adiunkta archiwalnego wprowadzono w 1930 r.; Kieniewicz uzyskał go po zdaniu egzaminu państwowego w 1939 r., wcześniej pracował w Archiwum Skarbowym jako urzędnik kontraktowy, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego [AUJ], Akta Wydziału Humanistycznego, sygn. WHm 36, Teczki akt habilitacyjnych (1945–1951), Kieniewicz Stefan, k. nłb. (życiorys spisany około 16 XI 1945 r.). Zob. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1930 r. w sprawie zmian i uzupełnień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1924 r. o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach i urzędach państwowych*, Dziennik Ustaw 1924, nr 11, poz. 72. Tabele uposażeń pracowników administracji cywilnej podaje „Mały Rocznik Statystyczny” r. 10, 1939, s. 278–279; por. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 124–125, 128–130.

11 S. Kieniewicz, *Pamiętniki* s. 269; np. w styczniu 1938 r. były to dwa artykuły, w lutym i marcu 1938 r. po jednym, a w listopadzie i grudniu 1938 r. żadnego.

12 Ibid., s. 268.

nie „pracowników umysłowych”¹³, ale nie wystarczała do życia zgodnego ze standardem rodzimej warstwy, która była wstrząśnięta taką „proletaryzacją”¹⁴. Po klęsce wrześniowej narzekania te nabrały wdzięku anegdoty. Wojna pozbawiła Kieniewiczów większości majątku i dochodów, wartość zachowanych znacznie obniżyła wojenna inflacja.

Listę strat otwierały niewielkie oszczędności, których we wrześniu 1939 r. nie udało się wycofać z PKO. Poważnym ubytkiem była utrata wpływów z dwóch kamienic poznańskich, które jeszcze w październiku 1939 r. zostały objęte niemieckim „zarządem powierniczym”, a następnie skonfiskowane¹⁵. Oznaczało to nie tylko redukcję dochodu Kieniewicza o połowę, lecz także pozbawienie jego rodziców jedyne go źródła utrzymania. Zmusiło to młodych Kieniewiczów do rezygnacji z wynajmowania własnego lokalu i zamieszkania z rodzicami przy ul. Czerwonego Krzyża 25 (tzw. Wiśle). Podstawę egzystencji Kieniewiczów w pierwszych miesiącach wojny stanowiło wynagrodzenie z Archiwum Skarbowego (wkrótce przemianowanego na *Finanzarchiv*). Jak wszyscy urzędnicy państwowi we wrześniu 1939 r. Kieniewicz otrzymał wraz z pensją trzymiesięczną odprawę „ewakuacyjną”¹⁶. Na mocy rozporządzenia z 1 listopada 1939 r. niemieckie władze okupacyjne utrzymały dotychczasowe wynagrodzenie urzędników „byłego państwa polskiego”, którzy zostali „ponownie zatrudnieni (*wiederbeschäftigte Beamte*) w służbie publicznej Generalnego Gubernatorstwa”¹⁷. Dotyczące ich rozporządzenia wciąż opierały się na polskich przepisach o przebiegu służby i uposażeniu funkcjonariuszy państwa, przy czym o zaszeregowaniu do właściwej grupy decydował teraz Wydział Spraw Wewnętrznych w Rządzie GG na wniosek kierownika Urzędu Archiwalnego w Krakowie (*Archivamt*)¹⁸. Przepisy te nie dotyczyły „nie będących Niemcami pracowników umysłowych”, którzy na „służbę publiczną” wstępowali dopiero w czasie okupacji i zostali objęci nowymi, mniej korzystnymi ordynacjami taryfowymi¹⁹. Obniżce uległy jednak również płace urzędników „ponownie zatrudnionych”, ponieważ reguła zachowania przedwojennych wynagrodzeń nie obejmowała dodatków. W przypadku Kieniewicza oznaczało to redukcję pensji do samego

- 13 Przeciętna płaca pracowników umysłowych (mężczyzn) wynosiła 280 zł, ale większość nauczycieli zarabiała 210 zł, najlepiej zaś wśród robotników wynagradzani hutnicy pracujący przy wielkich piecach otrzymywali przeciętnie 261,28 zł miesięcznie, „Statystyka Pracy” r. 17, 1938, s. 31.
- 14 Jej przejawami była wymuszona oszczędnościami rezygnacja z telefonu, a przede wszystkim brak trzypokojowego mieszkania dla rodziny z dzieckiem i nianią, „zwłaszcza, że towarzyszyły [temu] bezkrólewia w zakresie służby”, S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, nr s. 269–270, 282–283.
- 15 *Ibid.*, s. 300; idem, *Przedmowa*, s. 16. Na podstawie akt poznańskiej ekspozytury Głównego Urzędu Powierniczego Wschód (*Haupttreuhandstelle-Ost*) sprawę konfiskat majątku polskiego przedstawił B. Rudawski, *Grabież mienia w Kraju Warty 1939–1945. Działalność Urzędu Powierniczego w Poznaniu*, Poznań 2018 (o parcelach i budynkach mieszkalnych s. 197–208); zob. też: J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939–1945). Studium historyczno-gospodarcze*, Poznań 1950, s. 1–39; C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 226–257.
- 16 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 289, 301; wspomina o niej także T. Manteuffel, *Historyk wobec historii. Rozprawy nieznanne, pisma drobne, wspomnienia*, oprac. S. Trawkowski, Warszawa 1976, s. 312.
- 17 „Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów” 1939, s. 28.
- 18 „Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” 1941, s. 178; 1942, s. 172–173; wciąż posługiwano się tabelą uposażeń wprowadzoną przez rozporządzenie Prezydenta RP z 28 X 1933 r., „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1933, nr 86, poz. 663.
- 19 Np. „pracownicy umysłowi” wykonujący „czynności archiwalne” 24 IV 1940 r. zostali zaliczeni do VII grupy z uposażeniem 195 zł, podwyższonym 31 I 1941 r. do 210 zł, a 9 VII 1941 r. – do 221 zł; zapewne z tego powodu urzędnikom „byłego państwa polskiego” powracającym z niewoli lub internowania w „państwach neutralnych” zagwarantowano możliwość składania do 30 IX 1943 r. wniosków o „ponowne zatrudnienie w służbie publicznej Generalnego Gubernatorstwa”, które dawało im prawa „ponownie zatrudnionych urzędników”, zob. „Dziennik Rozporządzeń dla Okupowanych Obszarów Polskich” 1940, cz. 2, s. 277–279, 281; „Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” 1941, s. 17–20, 435; 1943, s. 238–239.

uposażenia urzędników VIII grupy (260 zł)²⁰. Po awansie na stopień archiwisty (1 czerwca 1941 r.) uzyskał on zapewne wynagrodzenie grupy VII (335 zł)²¹. Nawet jednak „trzystuzłotowa pensja w Archiwum Skarbowym nie zapewniała [...] egzystencji” przy gwałtownie rosnących cenach²².

Przyczyną drożyzny był zaprowadzony przez okupanta system przydziałów żywności poniżej biologicznego minimum połączony z zakazem wolnego handlu zbożem i żywnością. Ponieważ ta polityka aprowizacyjna szkodziła wydajności pracy, niemieckie władze wielu zakładów starały się poprawić sytuację żywnościową swoich pracowników, organizując dla nich stołówki i dodatkowe przydziały żywności²³. Zachowane materiały *Archivamtu* z lat 1939–1941 świadczą, że podobne działania podejmowały także niemieckie władze archiwalne. Początkowo miały one charakter doraźny²⁴, ale 4 czerwca 1940 r. kierownik urzędu Erich Weise wystąpił do Wydziału Wyżywienia (*Ernährungsabteilung*) Pełnomocnika Szefa Okręgu Warszawskiego z wnioskiem o regularne (comiesięczne) przydziały dodatkowej żywności dla polskich pracowników służby archiwalnej jako „zatrudnionych pracami ważnymi politycznie”²⁵. Pozytywną decyzję w tej sprawie podjęto dopiero 25 października 1940 r., ale już od 24 lipca 1940 r. Weise kierował do tegoż Wydziału prośby o przydział żywności „w taki sam sposób, jak w poprzednim miesiącu”²⁶. Także w lipcu 1940 r. Wydział Gospodarki (*Abteilung Wirtschaft*) Szefa Okręgu Warszawskiego zdecydował, że pracownicy *Archivamtu* co miesiąc „do odwołania” będą otrzymywać określoną ilość środków czystości (mydła i proszku do prania)²⁷. Miesiąc później przyznano im także przydział opału²⁸. Tylko w tym ostatnim przypadku zachowała się imienna lista beneficjentów, wedle której korzystającemu z trzech pokoi Kieniewiczowi przydzielono 2 tony węgla²⁹. W zależności od tego, czy był to przydział darmowy, czy należało za niego zapłacić cenę oficjalną (48 zł za tonę), przy ówczesnej cenie czarnorynkowej (159 zł za tonę) oznaczało to zysk 222–318 zł (w obliczeniach przyjmując tę wyższą wartość)³⁰. Względnie bezpiecznie można także oszacować przy-

20 Stopień służbowy i uposażenie Kieniewicza podaje lista polskich pracowników archiwów warszawskich (prawdopodobnie z końca 1940 r.), zachowana w materiałach Urzędu Archiwalnego Okręgu Warszawskiego, zob. Archiwum Państwowe w Warszawie [APW], zesp. 482 Urząd Szefa Okręgu Warszawskiego 1939–1945, sygn. 986, Staatliche Archive, k. 55; o obniżce pensji archiwistów wspominał także T. Manteuffel, *Moja praca w Archiwum Akt Nowych podczas okupacji*, [w:] *Walka o dobrą kulturę. Warszawa 1939–1945*, t. 1, red. S. Lorentz, Warszawa 1970, s. 572.

21 O swoim awansie Kieniewicz wspominał w liście do Witolda Suchodolskiego z 18 XI 1945 r., Archiwum Akt Nowych [AAN], zesp. 449 *Akta Witolda Suchodolskiego*, sygn. 60, k. 21; lista wymieniona w przyp. 20 świadczy, że pensja pracowników *Archivamtu* zatrudnionych na stanowisku archiwisty rzeczywiście wynosiła 335 zł; właśnie „trzystuzłotowa pensja w Archiwum Skarbowym” utrwaliła się w pamięci S. Kieniewicza, *Pamiętniki*, s. 301, 321.

22 *Ibid.*, s. 301.

23 C. Madajczyk, *Polityka Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 69–73.

24 APW, sygn. 986a, k. 50 (Prezydent Miasta Warszawy/Stadtpäsident do *Archivamtu*, 7 III 1940 r.).

25 *Ibid.*, k. 88.

26 Ostatnia zachowana prośba pochodzi z 20 III 1941 r., APW, sygn. 986a, k. 108; sygn. 986, k. 26, 32, 33, 49, 59, 72, 84.

27 *Ibid.*, k. 124; sygn. 986, k. 12.

28 *Ibid.*, k. 8.

29 *Ibid.*, k. 7–8.

30 Ceny węgla podaje B. Ratyńska, *Ludność i gospodarka Warszawy i okręgu pod okupacją hitlerowską*, Warszawa 1982, s. 137; w tym samym czasie niemieckie rodziny w Warszawie otrzymywały 4 tony węgla na gospodarstwo, zob. *Raporty Ludwiga Fischera gubernatora Dystryktu Warszawskiego*, oprac. K. Dunin-Wąsowicz, M. Getter, J. Kazimierski, J. Kazimierska, przeł. M. Borkowicz, W. Czepulis, J. Kosim, Warszawa 1987, s. 217; jak podaje C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 83, od 1942 r. opału już prawie nie wydawano.

dział środków czystości. Odpowiedni dokument dostawcy (Verband der Seidenfabriken in Generalgouvernement) z 8 sierpnia 1940 r. informuje co prawda tylko o ilości przydzielonego towaru, jednak z wniosku Weisego do Wydziału Wyżywienia z 24 lipca 1940 r. znamy liczbę ówczesnych pracowników Archiwamtu (82), którym prawdopodobnie przekazano ów „deputat”³¹. Na tej podstawie można oszacować jego wysokość na 250 g mydła i 125 g proszku do prania na osobę. Większą niepewnością obarczone są obliczenia w przypadku dodatków żywności. Żaden z wniosków Weisego kierowany do Wydziału Wyżywienia nie zawiera bowiem listy dezyderatów, poprzestając na podaniu aktualnej liczby pracowników Archiwamtu (od 70 do 123). Doraźnie przekazane produkty wylicza jedynie dokument Prezydenta Miasta (Stadtpräsident) z 7 marca 1940 r. – tym razem jednak nie wiemy, ilu pracowników z nich skorzystało³². Odnosząc do marca 1940 r. stan kadrowy Archiwamtu z 4 czerwca 1940 r. (znany z najbliższego chronologicznie wniosku Weisego do Wydziału Wyżywienia), można przyjąć, że doraźną pomoc podzielono między 70 pracowników. W takim razie na każdego z nich przypadłby 1 kg mąki, 1 kg cukru, 0,5 kg soli 250 g kawy jęczmiennej, 250 g mięsa i 250 g makaronu. Nie wiadomo oczywiście, czy taki sam był skład i wysokość „deputatów” regularnych. Że jednak mogło chodzić o podobny rząd wielkości, zdają się świadczyć inne przygodne dodatki zasilające później pracowników Archiwamtu³³.

Spośród omówionych tu przydziałów Kieniewicz zapamiętał jedynie „deputaty żywnościowe”³⁴. Jak widać, nie były to właściwe deputaty (czyli część wynagrodzenia), lecz nadzwyczajne dodatki przydzielone „do odwołania”. Ich istnienie jest poświadczane do marca 1941 r., prawdopodobnie dostarczano je również później. Trudno jednak ekstrapolować szacunkowe dane z lat 1940–1941 na kolejne lata okupacji, pamiętając o pogarszającej się sytuacji aprowizacyjnej GG³⁵. Zdołałem ustalić wartość czarnorynkową jedynie trzech produktów przydzielonych w ramach „deputatów” (mąki, mięsa wołowego i cukru): w 1940 r. wynosiła ona 12,5 zł, w 1941 r. już 48,6 zł³⁶. Na użytek tych obliczeń zakładam, że łączna wartość wszystkich dodatków (bez węgla) stanowiła dwukrotność tej sumy, a więc odpowiednio 9,6 i 37,4% wynagrodzenia Kieniewicza w Archiwum Skarbowym w latach 1940–1941. Jeśli przydzielano je później, ich udział w strukturze dochodu musiałby rosnąć wraz z wartością czarnorynkową. Dowodzi to jednak nie tyle wysokości „deputatów”, słusznie ocenionych przez Kieniewicza jako „dość skąpe”, lecz małego znaczenia oficjalnej pensji. Nie zmieniło tego przywrócenie w lipcu 1944 r. zawieszonych w 1939 r. dodatków lokalnych (obok wprowadzenia nowych dodatków mieszkaniowych i wyrównawczych), z czego zresztą Kieniewicz nie zdążył już skorzystać³⁷. Choć była to

31 APW, sygn. 986a, k. 108; sygn. 986, k. 13.

32 Ibid., sygn. 986a, k. 50.

33 Np. Biuro Prezydzialne (*Präsidialabteilung*) Urzędu Szefa Okręgu Warszawskiego 3 III 1941 r. przekazało pracownikom *Archivamtu* 200 g kielbasy na osobę, a 13 III i 8 IV 1941 r. szef Archiwamtu zwracał się do Głównego Urzędu Celnego (*Hauptzollamt*) o przekazanie jego urzędnikom po 2 litry brandy na osobę, *ibid.*, sygn. 986, k. 78, 85, 88.

34 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 321.

35 Zob. C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 77–79.

36 Posługuję się tu cenami mąki, cukru i mięsa wołowego, które podaje B. Ratyńska, *op. cit.*, s. 137, oraz wskaźnikami wzrostu cen poszczególnych produktów, przytoczonych przez B. Krolla, *Opieka i samopomoc społeczna w Warszawie 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 92.

37 Rozporządzenie z 7 VII 1944 r. obowiązywało wstecz od kwietnia 1944 r., ale wypłacane było od 1 VIII 1944 r., „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” 1944, s. 221–222.

bodaj najwyższa podwyżka w czasie okupacji³⁸, znaczyła niewiele wobec kilkudziesięciokrotnego wzrostu cen między wrześniem 1939 a lipcem 1944 r.³⁹

Z rosnącą pauperyzacją inteligencja radziła sobie dość często za pomocą nielegalnego handlu. Ponieważ Kieniewicz nie czuł powołania do robienia interesów, korzystał z innej metody dość powszechnie stosowanej w czasie wojny: wyprzedawania dobytku. Dla jego rodziców stanowiło to główne źródło utrzymania. „Poczynając od roku 1940, spieniężało się via komisy co piękniejsze obrazy oraz niektóre mebelki. Szły oczywiście za bezcen”⁴⁰. Nie wiadomo, ile pieniędzy przynosiły te przygodne operacje. Zdarzało się je tracić na niezbyt szczęśliwym pośrednictwie⁴¹. Naturalną koleją rzeczy było obniżenie stopy życiowej. „Streściliśmy się w trzech najmniejszych, jako tako oszklonych pokojach [w pozostałych okna z wybitymi w czasie oblężenia Warszawy szybami zabito dyktą – przyp. M.W.]. Posilaliśmy się w kuchni, normalnym wojennym wiktem zrujnowanych inteligentów”⁴².

Dochód archiwisty nie wystarczał „nawet na głodowe utrzymanie” powiększającej się rodziny. Gdy w czerwcu 1941 r. urodził się drugi syn Kieniewiczów, Antoni, liczba osób w gospodarstwie wzrosła do sześciu. W końcu października 1941 r. ze względu na zły stan zdrowia dzieci, które „marniały w [...] mizernych warunkach”, Zofia Kieniewicz wyjechała z nimi do majątku Tekli Konarskiej w Topoli koło Skalbmierza⁴³. Wysokie ceny żywności sprzedawanej do miast zapewniały wsi w Generalnym Gubernatorstwie względny dostatek, toteż Kieniewicz chwalił „beztroską obfitość topolską”⁴⁴. Pod koniec 1942 r. brak środków do życia zmusił także jego rodziców do korzystania z „obfitości” majątku synowej, Róży z Popielów, w podkrakowskiej Ruszczy⁴⁵. Kieniewicz został w Warszawie sam i dopiero wtedy stać go było „na skromne prowadzenie domu”⁴⁶. Bez wątplenia wpłynęła na to również względna stabilizacja jego własnej sytuacji materialnej, która pozwoliła sprowadzić do Warszawy żonę z synami (25 października 1943 r.). Decyzja o ponownym wysłaniu dzieci na wieś 28 maja 1944 r. miała już w mniejszym stopniu podłoże ekonomiczne, bardziej chodziło o to, „żeby nie mieć ich na głowie w chwili, gdy przybędzie trzecie dziecko”⁴⁷.

Stabilizacja ta miała kilka źródeł. Pierwszym był dochód z wynajmowania pokoi na „Wiśle”. Mieszkanie przy ul. Czerwonego Krzyża 25 liczyło siedem pokoi, w trzech z nich mieszkali Kieniewiczowie, w czwartym przechowywali meble ze zlikwidowanych mieszkań, trzy zaś pozostawały do wynajęcia. Część z nich do połowy 1941 r. przelotnie zaj-

38 W szcztąkowej korespondencji Dyrekcji Archiwów w Krakowie zachowała się lista płac (*Haushaltsüberwachungsliste*) zaszeregowanego do VIII grupy uposażeniowej adiunkta Archiwum Akt Nowych Zbigniewa Wdowiszewskiego, z której wynika, że od sierpnia do października 1944 r. zarabiał 430 zł brutto (390 + 40 zł dodatku lokalnego, 371,51 zł netto), AAN, zesp. 111 *Generalne Gubernatorstwo*, sygn. 1529, *Wydział Spraw Wewnętrznych. Dyrekcja Archiwów*, k. 310; jako urzędnik VIII grupy do 1 IV 1944 r. zarabiał 260 zł, podwyżka wynosiła więc prawie 60%.

39 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 301.

40 Ibid., s. 302, 323; idem, *Z rozmyślań*, s. 250.

41 Idem, *Pamiętniki*, s. 306.

42 Ibid., s. 302, tamże szczegółowy opis owego wikt.

43 Ibid., s. 326; Tekla z Łopacińskich Konarska była wnuczką Klotyldy, siostry ojca Kieniewicza.

44 Ibid., s. 328–329; o sytuacji wsi w czasie okupacji zob. K. Wyka, op. cit., s. 160–171; C. Madajczyk, op. cit., t. 2, s. 85–99.

45 Ibid., s. 332–333, 347; po powstaniu warszawskim w Ruszczy schroniła się także Zofia Kieniewicz; od 1943 r. przebywał tam E.M. Rostworowski, który zostawił pasjonujący opis panujących tam w czasie wojny stosunków: E.M. Rostworowski, *Ścieżki trawą porośłe*, [w:] *Emanuel Mateusz Rostworowski 1923–1989. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 8 X 2014 roku*, red. M. Czeppe, Kraków 2018, s. 105–113.

46 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 336.

47 Ibid., s. 93, 323, 347.

mowała bliższa i dalsza rodzina. Wydaje się, że dopiero po wyjeździe rodziców (czyli na początku 1943 r.) Kieniewicz zdecydował się przyjąć sublokatorów. W pierwszej połowie 1943 r. wynajmował wszystkie trzy pokoje. Jeden z nich zajęła Zofia Kieniewicz z synami po powrocie z Ruszczy w październiku 1943 r. Ponadto Kieniewiczowie dysponowali kawalerką na piątym piętrze kamienicy przy ul. Czerwonego Krzyża 25, którą zajmował „jakiś pan Schmidt” – nie wiadomo, od kiedy, wydaje się jednak prawdopodobne, że to niezależne mieszkanie wynajęto wcześniej⁴⁸. Trudno oszacować zyski czerpane z tego wynajmu. Musiały być ograniczone wskutek decyzji władz okupacyjnych o zamrożeniu czynszów na poziomie przedwojennym⁴⁹. Kieniewicz wspomina, że pokoje wynajmowano za „tanie pieniądze”⁵⁰. Biorąc więc niższe wartości z „widełek” ówczesnych cen (jeśli i w tym obszarze nie funkcjonował czarny rynek), można przypuścić, że dochód z wynajmu trzech–czterech pokoi w 1943 r. przynosił ok. 120–160 zł⁵¹. Tę hipotetyczną kwotę po potrąceniu świadczeń mieszkaniowych Kieniewicz przysyłał jednak rodzicom⁵².

Zasadnicze znaczenie dla stabilności budżetu domowego Kieniewiczów miał rozwój struktur Państwa Podziemnego, które odtwarzały naturalne środowisko inteligencji: urzędy. Na początku 1941 r. Kieniewicz podjął pracę w Wydziale Informacji Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK. Przez pierwsze pół roku wykonywał ją honorowo, po upływie tego czasu został pracownikiem etatowym⁵³. Również w tym przypadku nie da się z całą pewnością określić wysokości jego poborów. Wiadomo, że pracownicy etatowi KG AK zostali podzieleni na trzy grupy uposażeniowe: pierwsza obejmowała stanowiska kierownicze (od Komendanta do szefów Oddziałów), druga „referentów/samodzielnych pracowników”, trzecia – „siły pomocnicze”⁵⁴. Kieniewicz jako szef referatu Z1, a od 14 czerwca 1944 r. szef Podwydziału Z zaliczał się do grupy II⁵⁵. Wysokość płacy („ekwiwalentu uposażenia”) w poszczególnych grupach zmieniała się oczywiście w czasie, lecz niestety nie dla każdego okresu mamy pewne dane. Trzeba ponadto wziąć pod uwagę, że istotne korekty do „ekwiwalentu” wprowadzały stałe dodatki rodzinne, a także różne dodatki sporadyczne (święteczne, „opałowe/węglowe”, itp.).

Jeśli chodzi o sam „ekwiwalent”, znamy jego wysokość z 1940 r.: dla żonatych pracowników KG AK w grupie II wynosił on wówczas 340–400 zł. W późniejszym czasie

48 Ibid., s. 93, 302, 305–306, 333; R. Jarocki, *Uparty wysiłek*, s. 110.

49 T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 2010, s. 236.

50 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 333.

51 Lektura ogłoszeń „Nowego Kuriera Warszawskiego” z lat 1939–1942 pozwala sądzić, że cena wynajmu rzeczywiście nie rosła mimo ogólnego wzrostu cen i wynosiła ok. 40–75 zł za jeden pokój, 100–160 za trzy pokoje i 160–180 za cztery pokoje. Interesujące, że liczba ogłoszeń rosła na przełomie 1939/1940 r. i gwałtownie spada od połowy 1941 r. Można przypuszczać, że przemiany te odpowiadały kształtowaniu się rynku wynajmu mieszkań i jego opanowaniu przez pośredników (jak np. „Związek Pośredników Gospodarz”). Nie znalazłem opracowań dotyczących tego zagadnienia.

52 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 333.

53 Ibid., s. 323; R. Jarocki, *Uparty wysiłek*, s. 111.

54 M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 298–302.

55 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 323–324; idem, *Z rozmyślań*, s. 250; o zadaniach Referatu Z1 i Podwydziału Z zob. G. Mazur, op. cit., s. 83; M. Ney-Krwawicz, op. cit., s. 188; R. Jarocki, *Uparty wysiłek*, s. 105–106; idem, *Opowieść o Aleksandrze Gięsztorze*, s. 90–91. M. Straszewska, *Środowisko uniwersyteckie w podziemiu wojskowym*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” r. 39, 2004, s. 115, pełniąc w czasie wojny funkcję sekretarza BIP Okręgu Warszawskiego, podaje, że Kieniewicz zajmował się w BIP stosunkami polsko-ukraińskimi w referacie kierowanym przez S. Herbst; Herbst rzeczywiście pracował w referacie spraw narodowościowych (Z3), na czele którego stał jednak W. Tomkiewicz. Nie znalazłem innej informacji o współpracy Kieniewicza z tym referatem.

zniesiono zależność uposażeń od stanu cywilnego, zastępując ją dodatkami rodzinnymi⁵⁶. Wiemy następnie, że od 1 stycznia 1943 r. „ekwiwalent” grupy II został podniesiony o 50% do kwoty 1350 zł, z czego wynika, że w 1942 r. wynosił 900 zł⁵⁷. Dalsze zmiany w wynagrodzeniach KG AK wprowadzono od 1 czerwca 1943 r. Wskazano wówczas górne granice uposażeń (2500, 2100 i 1700 zł w poszczególnych grupach), zastrzegając, że osoby posiadające dodatkowe zajęcie i niepracujące w KG AK cały dzień otrzymają „ekwiwalent” pomniejszony wedle uznania zwierzchnika. Jest to oczywiście przypadek zatrudnionego w Archiwum Skarbowym Kieniewicza, wydaje się rozsądne założyć, że jego „ekwiwalent” został uszczuplony o zarobki z tamtego źródła. W takim razie wynosiłby ok. 1765 zł. Jak wynika z powyższego, brakuje danych o zarobkach w 1941 r. Wypada założyć, że obowiązywały wskazane stawki sprzed roku, choć gwałtowny wzrost cen w połowie 1941 r. nakazywałby domyślać się podwyżek już wtedy, a nie dopiero w 1942 r.

Jak zauważył Tomasz Strzembosz, wysokość wynagrodzenia w większym stopniu zależała od dodatków rodzinnych niż od grup uposażenia⁵⁸. Nie udało mi się ustalić, kiedy dodatek ten został wprowadzony. Jego wysokość znamy dopiero od 1 czerwca 1943 r.: wynosił wówczas 600 zł dla jednego członka rodziny i 1200 zł dla większych rodzin⁵⁹. Oznacza to, że w przypadku dużych rodzin (jak rodzina Kieniewicza) stanowił on 48% (grupa I), 57% (grupa II) lub nawet 70% (grupa III) maksymalnego wynagrodzenia. Zakładając, że dodatek rodzinny wprowadzono w 1942 r., a jego wysokość stale utrzymywała się na poziomie 50% „ekwiwalentu”, uposażenie Kieniewicza w BIP kształtowałoby się następująco: w 1941 r. – 340 zł, w 1942 r. – 1350 zł (900 + 450 zł), w pierwszej połowie 1943 r. – 2000 zł (1350 + 650 zł), od 1 czerwca 1943 r. i w r. 1944 – 2965 (1765 + 1200 zł).

Sumy te należy powiększyć o kwartalne „zasiłki ekstra” („gwiazdkowe”. „wielkocenne”, „wakacyjne” i „szkolne”), które, zdaniem Kieniewicza, wprowadzono w końcu 1941 r. w wysokości „nieco wyższej niż pensja miesięczna”⁶⁰. Znamy kwotę zasiłków na Boże Narodzenie w 1942 r. (500 zł) i na Wielkanoc w 1944 r. (1500 zł)⁶¹. Jak widać, w obu przypadkach jest ona niższa, stanowi odpowiednio 55% i 85% „ekwiwalentu”. Przyjmując, że wszystkie zasiłki kwartalne w 1942 r. wynosiły 500 zł, a od połowy 1943 r. – 1500 zł. Nie mamy żadnych wskazówek co do wysokości zasiłków w pierwszej połowie 1943 r. Zakładając, że stanowiły one 55% pensji (jak w 1942 r.), odpowiadałyby kwocie 750 zł. Z pewnością nie były to wszystkie formy materialnego wsparcia urzędników BIP⁶².

56 M. Ney-Krwawicz, op. cit., s. 298.

57 O podwyżce pięćdziesięcioprocentowej pisze M. Ney-Krwawicz; wysokość „ekwiwalentu” w pierwszej połowie 1943 r. podają redaktorzy tomu *Armia Krajowa 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A. Chmielarz, G. Jasiński, A.K. Kunert, Warszawa 2013, s. 205. Wyliczona kwota 900 zł odpowiada uposażeniu, jakie w lipcu 1942 r. otrzymywał Stanisław Ostoja-Chostowski jako kierownik referatu w Wydziale Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK, zob. M. Olczak, *Stanisław Ostoja-Chostowski. Sztuka i wywiad*, [w:] *Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK*, Warszawa 2020, s. 59–60. Niewiele odbiega to od pensji referenta w Delegaturze z października 1942 r., która wynosiła 800 zł (ale z mniejszy dodatkiem rodzinnym), T. Szarota, op. cit., s. 82.

58 T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1983, s. 410–411.

59 M. Ney-Krwawicz, op. cit., s. 298.

60 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 324.

61 M. Ney-Krwawicz, op. cit., s. 302.

62 Np. S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 324, wspomina „ryczałt pieniężny na nieprzewidziane koszty urzędowania”, z którego pokrywał niezbędne dla sporządzania raportów koszty prenumeraty gazet i papeterii; milczy natomiast o dodatku węglowym (1200 zł w 1944 r.), wymienionym przez M. Ney-Krwawicza, op. cit., s. 302.

Częstym źródłem dochodów inteligencji było tajne nauczanie, w którym Kieniewicz nie uczestniczył. Ze względu na obowiązki w Archiwum Skarbowym i w BIP oraz obawy związane

z brakiem doświadczenia dydaktycznego odrzucił propozycję wykładów na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich, z jaką jesienią 1943 r. zwrócił się do niego jeden z organizatorów tej uczelni, Władysław Kowalenko⁶³. We wspomnieniach Kieniewicza pojawia się natomiast inna forma zarobku: umowa z wydawnictwem M. Arcta⁶⁴. Inicjatywa w tej sprawie wyszła od wydawcy, który w 1941 r. rozpoczął pracę nad zaprojektowaną przez Zygmunta Wojciechowskiego popularnonaukową *Biblioteką Wiedzy o Polsce*. Jedna z serii *Biblioteki* poświęcona była „polskim mężom stanu i ich koncepcjom politycznym” i właśnie do niej zamówiono u Kieniewicza książkę o Michale Bobrzyńskim⁶⁵. Zlecenie nowych prac z myślą o produkcji powojennej było często stosowaną (niejedyną) formą wsparcia wydawców dla twórców i uczonych pozbawionych środków do życia⁶⁶. Nierzadko wydawcy inwestowali w ten sposób pieniądze pochodzące z nielegalnych źródeł, jak obrót zakazanymi książkami lub fałszowanie dokumentów⁶⁷. W umowach tych zgodnie z rekomendacją Rady Księgarstwa Polskiego stosowano przyjętą przez Wydawnictwo Ossolineum zasadę wypłaty honorarium za 1/3 nakładu⁶⁸. Stosowało ją również wydawnictwo M. Arcta. Nie znamy warunków umowy zawartej przez Kieniewicza. On sam wspominał, że „zasilek pieniężny” odebrał „w kilku ratach w księgarni Arcta [...], kwitując go w sposób fikcyjny, pod datami przedwojennymi”⁶⁹. Ponownie nie wiemy, ile było tych rat i kiedy je wypłacano. Rzecz istotna, bo zapewne przy wypłacie uwzględniano aktualny wskaźnik wzrostu cen (o czym dalej). Wiemy jednak, że Kieniewicz zaczął zbierać materiał do książki w 1942 r., pisał ją w drugiej połowie 1943 r., rękopis zaś oddał na tyle późno, że nie otrzymał maszynopisu przed wybuchem powstania⁷⁰. Pozwala to umieścić całą transakcję w okresie 1942 r.–początek 1944 r., przy czym zakładam, że raty wypłacano mniej więcej co pół roku. Znając zwyczajową wysokość honorarium autorskiego (10%), przeciętny nakład książek

63 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 347; por. idem, *Z rozmyślań*, s. 251; o udziale Kieniewicza w tajnym nauczaniu wspomina jednak M. Straszewska, op. cit., s. 115. O działalności UZZ zob. M. Franz, T. Janicki, A. Magowska, *Uniwersytet w czasie wojny 1939–1945*, Poznań 2019; W. Kowalenko, *Tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich. Uniwersytet Poznański 1940–1945*, Poznań 1961.

64 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 343–344; idem, *Z rozmyślań*, s. 251; R. Jarocki, *Uparty wysilek*, s. 109, 111.

65 Z. Wojciechowski, *Słowo wstępne*, [w:] idem, *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1946, s. 7–9. Książka ta została opublikowana jako tom pierwszy planowanej w latach okupacji *Biblioteki Wiedzy o Polsce*.

66 S. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1970, s. 230–234, 255–260; S. Dippel, *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław et al. 1976, s. 147–150.

67 Takie było źródło kapitału, który Wiktor Lipiński przekazał Zbigniewowi Mitznerowi w celu założenia wydawnictwa „Wisła”, zob. P. Mitzner, *Wydawnictwo „Wisła”*, [w:] J. Szeląg [Z. Mitzner], *Felieton o mojej Warszawie*, oprac. P. Mitzner, Warszawa 2014, s. 453–508; zob. też K. Rogoż, *Działalność „Naszej Księgarni” w czasie drugiej wojny światowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” t. 8, 2010, s. 79.

68 S. Pazyra, op. cit., s. 232. Inne rozwiązanie przyjął Z. Mitzner, który posługiwał się umowami skonstruowanymi przez Emila Breitera, przedwojennego radcę prawnego Związku Literatów. Dotyczyły one prawa wydawcy do wydania dzieła, honorarium autorskie miało być wypłacane oddzielnie po publikacji. Umowy te zachowały się w archiwum domowym Mitznera i zostały przekazane do Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie, P. Mitzner, op. cit., s. 453–455.

69 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 344.

70 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 343–345; gdzie indziej Kieniewicz twierdzi, że książkę pisał w „czasie drugiej okupacyjnej zimy” (1940/1941 r.) oraz że w czasie pisania mieszkał sam na „Wisła” (1943 r.), idem, *Z rozmyślań*, s. 251; R. Jarocki, *Uparty wysilek*, s. 110; pierwsze jest nieprawdopodobne, skoro prace nad serią rozpoczęto w 1941 r., drugie zdanie sugerowałoby, że książkę zakończył pisać do końca października 1943 (czas powrotu zony z dziećmi do Warszawy).

naukowych u Arcta w końcu lat trzydziestych (2,2 tys.) oraz ich przeciętną cenę (3 zł)⁷¹ przy uwzględnieniu inflacji w czasie zawierania umowy (początek 1942 r.) i wypłaty kolejnych rat (lipiec 1942 r., październik 1942 r., czerwiec 1943 r., styczeń 1944 r.) możemy oszacować, że Kieniewicz otrzymał zaliczki około 500, 840, 1000, 1650 i 1850 zł⁷². Suma 5840 zł odpowiadałaby więc niższej stawce wypłacanej wówczas przez Zbigniewa Mitznera za książki naukowe (5–25 tys.)⁷³.

Spróbujmy podsumować kwestię utrzymania Kieniewicza w czasie wojny. Ilustruje ją poniższa Tabela 1, w której zsumowałem jego hipotetyczne dochody w różnych okresach.

Tabela 1. Hipotetyczne dochody Stefana Kieniewicza, 1 października 1939 r.–1 sierpnia 1944 r.

	1939 r. (od 1 X)	1940 r.	1941 r.		1942 r.	1943 r.		1944 r. (do 31 VII)
Archiwum Skarbowe	260 zł	260 zł	260 zł	335 zł (od 1 VII)	335 zł	335 zł		335 zł
Wynajem mieszkania	–	–	–	–	40 zł	160 zł (do 31 VII)	120 zł (od 1 VIII)	120 zł
Wypzedaż dobytku	?	?	?	?	?	?		?
Zaliczki od Arcta	–	–	–	–	195 zł (2340 zł : 12)	137 zł (1650 zł : 12)		164 zł (1850 zł : 12)
Biuro Informacji i Propagandy	–	–	–	340 zł (od 1 VII)	1350 zł	2000 zł (do 31 V)	2965 zł (od 1 VI)	2965 zł
Dodatki i zasiłki	224 zł (897 zł : 4)*	41 zł (175+318 zł : 12)**	49 zł (292zł : 6)**	83 zł (500 zł : 6)***	167 zł (2000 zł : 6)***	250 zł (1500 zł : 6)***	500 zł (3000 zł : 6)***	429 zł (3000 zł : 7) 171 zł (1200 zł : 7)***
Suma dochodów	484 zł	301 zł	309 zł	758 zł	2087 zł	2882 zł	4057 zł	4184 zł.

Źródło: opracowanie własne. Kwoty w tabeli zaokrągliłem do liczb całkowitych.

* „dodatek ewakuacyjny”

** „deputaty” z Archiwum Skarbowego

*** „zasiłki ekstra” z BIP

71 Nakłady warszawskich wydawnictw z 1934 r. (ostatnie dostępne dane) podaje M. Czarnowska, *Ruch wydawniczy w Warszawie 1918–1939*, [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, z. 3, Warszawa 1971, s. 258–259, 262. Honorarium wynosiło 10–15%, przyjąłem jednak niższą kwotę, bo Kieniewicz nie był wówczas bardzo znanym autorem. Z cen w katalogu Wydawnictwa M. Arcta za 1935 r. wynika, że cena książki naukowej wynosiła mniej więcej 1 zł za 100 stron. Kieniewicz wspominał, że życiorys Bobrzyńskiego był „nie bardzo długi”, ale „po przepisaniu, liczyłby na pewno paręset stron maszynopisu”. Czy niedługa, na paręset stron książka o Bobrzyńskim nie mogłaby liczyć ich ok. 300? Stąd jej szacunkowa cena 3 zł.

72 Oto podstawa tych wyliczeń: wysokość honorarium na podstawie stawek przedwojennych wynosiłaby 220 zł; podzielone na 5 rat daje 44 zł; kwotę tę przemnożyłem przez przyjęte w literaturze (o czym piszę dalej) wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania w poszczególnych miesiącach okupacji: 11,25 w styczniu 1942 r., 19,07 w lipcu 1942 r., 22,47 w październiku 1942 r. (brak danych między tą datą a czerwcem 1943 r.), 37,4 w czerwcu 1943 r., 42,2 w styczniu 1944 r.; dokładne wyniki zaokrągliłem, przy czym różnica między łączną sumą „realną” a „zaokrągloną” wynosi 15 zł na korzyść tej ostatniej.

73 P. Mitzner, op. cit., s. 500–501. Górną stawkę otrzymał od Z. Mitznera M. Handelsman za pracę o ks. Czartoryskim (20 tys.). Jednak w oświadczeniu złożonym w 1945 r. pisarka Wanda Melcer stwierdziła, że nie słyszała, aby inni wydawcy płacili więcej niż 4 tys. za powieść (Mitzner: 5–15 tys.).

Aby ocenić, czy były to dochody wystarczające, należy je zestawić z kosztami utrzymania w okupowanej Warszawie. Przyjętą w literaturze podstawą takich obliczeń są badania statystyczne prowadzone w latach 1939–1942 przez Wydział Statystyczny warszawskiego Zarządu Miejskiego oraz przez ekonomistę, pracownika przedwojennego i konspiracyjnego Instytutu Gospodarstwa Społecznego, Ludwika Landaua⁷⁴. Zarówno Wydział Statystyczny, jak i Landau obliczali koszty utrzymania czteroosobowej rodziny robotniczej w Warszawie oraz wskaźniki wzrostu cen. W końcu 1942 r. władze niemieckie zakazały prowadzenia tych badań w Warszawie, zachowały się natomiast wskaźniki wzrostu cen w Krakowie w latach 1943–1944 i wyjątkowo z Warszawy z maja 1944 r. Korzystał z nich Strzembosz, obliczając przybliżoną wysokość kosztów utrzymania jednego członka oddziałów szturmowych AK w latach 1943–1944⁷⁵. W ten sam sposób można oczywiście obliczyć koszty utrzymania czteroosobowej rodziny. Nie wystarczy to w przypadku warszawskiego gospodarstwa Kieniewiczów, ponieważ liczebność rodziny zmieniała się w miarę narodzin, wyjazdów i powrotów jej członków. Zmiany te zostały ukazane w Tabeli 2. Przedstawione tam liczby uwzględniają także rodziców Kieniewicza, bo wydaje się, że pomimo pewnej odrębności, w czasie wojny tworzyli oni z dziećmi wspólne gospodarstwo⁷⁶. Punktem wyjścia do obliczenia kosztów utrzymania Kieniewiczów były wspomniane już koszty statystycznej, czteroosobowej rodziny robotniczej. Podane w tabeli wartości pochodzą z badań Wydziału Statystycznego, które nie obejmowały 1940 r. Dane te uzupełniłem obliczeniami Landaua (w Tabeli 2 zostały oznaczone gwiazdką). Podobnie jak Strzembosz, na podstawie proporcji wyliczyłem przybliżone wartości z lat 1943–1944, dla których brak danych. Aby wyliczyć koszty utrzymania powiększającej się lub zmniejszającej rodziny Kieniewiczów, sięgnąłem po same koszty żywienia, bo wydaje się, że właśnie one zmieniały się najbardziej w zależności od liczby osób w gospodarstwie, część zaś wydatków (np. opłaty za mieszkanie) pozostawała na stałym poziomie. Kwota w nawiasie dotyczy rodziny czteroosobowej, dzieliłem ją więc przez cztery i odpowiednią wielokrotność dodawałem lub odejmowałem od „bazowych” kosztów rodziny czteroosobowej. W ten sposób otrzymałem koszty utrzymania warszawskiego gospodarstwa Kieniewiczów. Zmieniały się one pod wpływem ogólnego wzrostu cen i zmian osób w gospodarstwie – oba te czynniki zadecydowały o wyróżnieniu dość szczegółowych odcinków czasowych. Zestawienie kosztów z dochodami Kieniewicza pozwala zorientować się w skali deficytu, lub nadwyżki w domowym budżecie.

74 Zob. B. Kroll, op. cit., s. 95; B. Ratyńska, op. cit., s. 144; K. Dunin-Wąsowicz, op. cit., s. 95.

75 T. Strzembosz, op. cit., s. 400–403; znając koszty utrzymania i wartość wskaźnika wzrostu cen z października 1942 r. oraz samą wartość wskaźnika z czerwca 1943 r., stycznia 1944 r., maja 1944 r. na podstawie proporcji można oszacować wysokość kosztów utrzymania w tych miesiącach, dla których tej wartości nie znamy.

76 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 302, 323, raz pisze o „pięciosobowym gospodarstwie” (w 1940 r.), raz o konieczności utrzymania „trojga osób”; odrębność „starych” i „młodych” polegała na tym, że rodzice starali się utrzymać z własnego źródła (sprzedaży ruchomości), wspólnota zaś np. w tym, że po ich wyjeździe do Ruszczy Kieniewicz wspomagał ich dochodem z wynajmowania pokoi na „Wiśle”.

Tabela 2. Hipotetyczne koszty utrzymania Kieniewiczów, 1 września 1939 r.–1 sierpnia 1944 r.

Miesiąc i rok	Liczba osób w warszawskim gospodarstwie Kieniewiczów	Koszty utrzymania (w tym wyżywienia) czteroosobowej rodziny robotniczej w Warszawie	Koszty utrzymania rodziny Kieniewiczów	Dochód Stefana Kieniewicza	Saldo
IX 1939 r.	5	128 (67) zł	145 zł	484 zł	339 zł (234%)
I 1940 r.*	5	351 (239) zł	411 zł	301 zł	- 110 zł (36,5%)
VII 1940 r.*	5	463 (363) zł	554 zł	301 zł	- 253 zł (84%)
I 1941 r.	5	564 (358) zł	653 zł	309 zł	- 344 zł (111%)
IV 1941 r.	5	714 (494) zł	837 zł	309 zł	- 528 zł (171%)
VII 1941 r.	6	1651 (1133) zł	2217 zł	758 zł	- 1459 zł (192%)
X 1941 r.	3	1520 (1035) zł	1261 zł	758 zł	- 503 zł (66%)
I 1942 r.	3	1441 (879) zł	1221 zł	2087 zł	866 zł (41,5%)
IV 1942 r.	3	2193 (1560) zł	1803 zł	2087 zł	284 zł (14%)
VII 1942 r.	3	2442 (1707) zł	2015 zł	2087 zł	72 zł (3%)
X 1942 r.	3	2877 (2108) zł	2359 zł	2087 zł	- 272 zł (13%)
VI 1943 r.	1	4800 (3260) zł	1200 zł	2882 zł	1682 zł (58%)
X 1943 r.	1	5030 (3318) zł	1257 zł	4057 zł	2800 zł (69%)
XI 1943 r.	4	5030 (3318) zł	5030 zł	4057 zł	-973 zł (24%)
I 1944 r.	4	5200 (3390) zł	5200 zł	4184 zł	- 1016 zł (24%)
V 1944 r.	4	8500 (4752) zł	8500 zł	4184 zł	- 4316 zł (103%)
VI 1944 r.	2	8500 (4752) zł	6124 zł	4184 zł	- 1940 zł (46%)

Źródło: opracowanie własne oraz B. Kroll, *Opieka i samopomoc społeczna w Warszawie 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 94–96.

Wyliczenia powyższe są oczywiście hipotetyczne i niepewne w niemal każdym punkcie. Zakładając jednak, że mimo to ilustrują pewne tendencje, spróbujmy się zastanowić, co z nich wynika. Tym, co rzuca się w oczy w okupacyjnym budżecie domowym Kieniewiczów, jest przewaga ujemnego salda. Z wyjątkiem ostatniego kwartału 1939 r., dziewięciu miesięcy 1942 r. i dziesięciu miesięcy 1943 r. przeważał deficyt. Rósł on stale od początku 1940 r. do połowy 1941 r. (z 36,5 do 192%), sytuację poprawił dopiero wyjazd na wieś Zofii Kieniewicz z dziećmi. Przejściowa poprawa minęła w drugiej połowie 1942 r., gdy z kolei Warszawę musieli opuścić rodzice Kieniewicza. Należy przypuszczać, że dość znaczne nadwyżki z 1943 r. częściowo wędrowały do rodziny w Topoli i Ruszcy, mimo to pozwoliły Kieniewiczowi na „skromne prowadzenie domu”. Jednak powrót żony z dziećmi do Warszawy oznaczał także powrót deficytu. Jego wielkość w maju 1944 r. świadczy, że wcześniej sytuacja musiała być gorsza, niż to wynika z wyliczeń opartych przecież na danych z Krakowa. Być może więc ekonomiczne motywy odesłanie dzieci z powrotem na wieś 28 maja 1944 r. były istotniejsze, niż to utrwalilo się w rodzinnej pamięci.

Przegląd ten nasuwa kilka wniosków ogólniejszych. Przyjęta przez Kieniewicza strategia przetrwania wydaje się typowa dla przedstawiciela inteligencji. Opierała się ona na

możliwościach, jakie wykształcenie otwierało w urzędach „byłego państwa polskiego” i Państwa Podziemnego, w administracji przemysłowej i spółdzielczej, w strukturach tajnego nauczania i podziemnego ruchu wydawniczego. Wykorzystując część z nich, Kieniewicz zdołał uniknąć szerszego udziału w nielegalnych formach wojennej gospodarki, dla których warszawiacy z innych warstw nie mieli alternatywy. Nie wynika z tego przecież, by dla inteligencji wojna była czasem prosperity. W szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się ci intelektualiści, których utrata pracy już w 1939 r. zmusiła do porzucenia dotychczasowego stylu i standardu życia. Kieniewicz znalazł się w szczęśliwszym położeniu tych, którzy zachowali etaty w urzędach⁷⁷. Wydaje się, że w najbliższym środowisku historyków warszawskich podobny status posiadali Herbst i Manteuffel⁷⁸. Na podstawie powyższych obliczeń można sądzić, że najtrudniejsze były dla nich nie pierwsze miesiące wojny (w 1939 r.), lecz dopiero okres od początku 1940 r., a zwłaszcza od skoku cen wiosną 1941 r. Sytuację materialną poprawił dopiero rozwój struktur Państwa Podziemnego, w których Kieniewicz (jako pracownik etatowy) znalazł się właśnie w połowie 1941 r. Ich znaczenie dla egzystencji inteligencji nie ulega wątpliwości, pensja z BIP stanowiła przecież lwią część dochodu Kieniewicza. Zauważmy jednak, że w żadnym momencie wojny nie wystarczała do utrzymania czteroosobowej rodziny. Z deficytem trzeba było sobie radzić jeszcze inaczej. Możliwość schronienia się w rodzinnych majątkach świadczy, jak ważne były ziemiańskie koneksje. Zwraca uwagę zarazem fakt, że Kieniewicz nie korzystał z nich w takim stopniu, jak np. Gerard Labuda i Adam Skałkowski, którzy większość wojny spędzili w Chrobrzu (czemu skądinąd zawdzięczamy bezcenną monografię o margrabim Wielopolskim)⁷⁹. Jednym z motywów, które zatrzymały Kieniewicza w Warszawie był imperatyw służenia

77 Sposoby radzenia sobie obu tych grup inteligencji odpowiadają strategiom „kreatywnym/autonomicznym” i „kontynuacyjno-legalistycznym” w zaproponowanej przez Jerzego Kochanowskiego typologii cywilnych strategii przetrwania w czasie II wojny światowej (typologię uzupełniają strategie „wyprzedzająca” i „partnerska/dominująca”), zob. J. Kochanowski, „*Życie adaptuje się do tego, co jest*”. *Inteligentne strategie przetrwania 1939–1945. Rekonesans badawczy*, „Przegląd Historyczny” t. 106, 2015, z. 4, s. 785–811; idem, *Cywilne strategie przetrwania 1939–1945*, [w:] „*Fikcyjna rzeczywistość*”, s. 89–105. Przypadek Kieniewicza jako „ponownie zatrudnionego” urzędnika *Finanzarchiv* mieściłby się w grupie strategii „kontynuacyjno-legalistycznych”, świadcząc zarazem o znacznym zróżnicowaniu tej grupy pod względem „legalizmu”: archiwiści w znacznie większym stopniu mogli zachować autonomię wobec okupacyjnych rygorów, bo nie podlegali im w takim stopniu, jak pracownicy innych działów administracji (np. granatowa policja), a także dlatego, że faktycznie realizowali politykę archiwalną zaakceptowaną przez polskie władze podziemne (o czym wspomina W. Suchołowski, *Ze wspomnień archiwisty*, [w:] *Walka o dobra kultury*, t. 1, s. 450). Powinno to było osłabiać patriotyczne skrupuły, a jednak składając podpis pod deklaracją lojalności wobec okupanta, Kieniewicz czuł się „moralnie [...] zbity i zgnębiony”, i jeszcze w 1953 r. wyjaśniał: „w czasie okupacji hitlerowskiej pozostałem w Archiwum Skarbowym dla dobra instytucji”, zob. Archiwum Instytutu Historii PAN [AIHPAN], *Akta osobowe pracowników*, sygn. 2/205, *Akta osobowe prof. S. Kieniewicza 1953–1968*, k. nłb., *Zyciorys Stefana Kieniewicza z 22 VI 1953 r.*; S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 312.

78 Herbst zachował etat w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Manteuffel w Archiwum Akt Nowych, obaj pracowali w BIP (Herbst ponadto w Departamencie Oświaty Delegatury Rządu), a także – w odróżnieniu od Kieniewicza – na tajnych uniwersytetach; zatrudnienie w tajnym nauczaniu i w podziemnym państwie znaleźli również Aleksander Gieysztor, Witold Kula i Ludwik Widerszal, nie łączyli go jednak z etatem w „sektorze publicznym”; Gieysztor „imał się różnych zajęć”, głównie pomagał ojcu w improwizowanej wytwórni mydła i korzystał z pomocy siostry, prowadzącej sklep spożywczy w centrum Warszawy; Kula dopiero we wrześniu 1941 r. zdobył posesję w wytwórni butów przy Instytucie Spraw Społecznych; Widerszal z powodu żydowskiego pochodzenia musiał się ukrywać; Zob. S. Herbst, *Relacja*, [w:] *Walka o dobra kultury*, t. 2, s. 130–142; W. Kula, *Dziennik czasów okupacji*, oprac. N. Assorodobraj-Kula, M. Kula, Warszawa 1994; T. Manteuffel, *Historyk wobec historii*, s. 315–322; R. Jarocki, *Opowieść o Aleksandrze Gieysztorze*, s. 100–101; *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986, s. 283, 434–436, 487–489.

79 D. Łukasiewicz, op. cit. *passim*.

„Sprawie”, czyli udział w irredencje⁸⁰. Temu rozkwitowi szlachecko-inteligenckiego etosu towarzyszyła wyprzedaż jego atrybutów (obrazy, meble, książki) i rezygnacja z właściwego tej warstwie stylu życia. Częściowo rezygnowano ze służby, z mieszkającą w kuchni była kucharką dzielono obowiązki domowe, Zofia Kieniewicz uczyła się gotować i robić na drutach⁸¹. Ostateczną katastrofę przyniosło powstanie warszawskie i reforma rolna. Sytuację materialną uczonego poprawiła dopiero Polska Ludowa, ale jak zawsze, nie był to „darmowy lunch”.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych [AAN]:

- zesp. 111 Generalne Gubernatorstwo, sygn. 1529, Wydział Spraw Wewnętrznych. Dyrekcja Archiwów;
- Archiwum Akt Nowych, zesp. 449 Akta Witolda Suchodolskiego, sygn. 60, Korespondencja. Nadawcy różni.

Archiwum Instytutu Historii PAN [AIHPAN], Akta osobowe pracowników, sygn. 2/205, Akta osobowe prof. S. Kieniewicza 1953–1968.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego [AUJ], Akta Wydziału Humanistycznego, sygn. WHm 36, Teczki akt habilitacyjnych (1945–1951).

Archiwum Państwowe w Warszawie [APW], zesp. 482 Urząd Szefa Okręgu Warszawskiego 1939–1945, sygn. 986–986a, Staatliche Archive.

Źródła urzędowe

„Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów” 1939–1940.

„Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” 1941–1943.

„Mały Rocznik Statystyczny” r. 10, 1939.

„Nowy Kurier Warszawski” 1939–1942.

„Statystyka Pracy” r. 17, 1938.

„Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” 1944.

Źródła drukowane

Herbst S., *Relacja*, [w:] *Walka o dobrą kulturę. Warszawa 1939–1945*, t. 1, red. S. Lorentz, Warszawa 1970, s. 130–142.

Kieniewicz S., *Archiwum Skarbowe w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 2, red. K. Konarski, Warszawa 1956.

80 S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, s. 312.

81 *Ibid.*, s. 302.

- Kieniewicz S., *Pamiętniki*, do druku przygotował J. Kieniewicz, Kraków 2021.
- Kieniewicz S., *Z rozmyślań dziejopisa czasów porozbiorowych*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” t. 25, 1980, nr 2, s. 243–267.
- Kula W., *Dziennik czasów okupacji*, oprac. N. Assorodobraj-Kula, M. Kula, Warszawa 1994.
- Manteuffel T., *Historyk wobec historii. Rozprawy nieznanne, pisma drobne, wspomnienia*, oprac. S. Trawkowski, Warszawa 1976.
- Manteuffel T., *Moja praca w Archiwum Akt Nowych podczas okupacji*, [w:] *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939–1945*, t. 1, red. S. Lorentz, Warszawa 1970.
- Raporty Ludwiga Fischera gubernatora Dystryktu Warszawskiego*, oprac. K. Dunin-Wąsowicz, M. Getter, J. Kazimierski, J. Kazimierska, przełoż. M. Borkowicz, W. Czepulis, J. Kosim, Warszawa 1987.
- Rostworowski E.M., *Ścieżki trawą porośłe*, [w:] *Emanuel Mateusz Rostworowski 1923–1989. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 8 X 2014 roku*, red. M. Czeppe, Kraków 2018, s. 105–113.
- Suchodolski W., *Ze wspomnień archiwisty*, [w:] *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939–1945*, t. 1, red. S. Lorentz, Warszawa 1970, s. 445–461.
- Wyka K., *Życie na niby. Pamiętnik po klęsce*, Warszawa 1984.

Literatura przedmiotu

- Biliński P., *Władysław Konopczyński 1880–1952. Człowiek i dzieło*, Kraków 2017.
- Czarnowska M., *Ruch wydawniczy w Warszawie 1918–1939*, [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, z. 3, Warszawa 1971.
- Deresiewicz J., *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939–1945). Studium historyczno-gospodarcze*, Poznań 1950.
- Dippel S., *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław et al. 1976.
- Dunin-Wąsowicz K., *Warszawa w latach 1939–1945*, Warszawa 1984.
- „Fikcyjna rzeczywistość”. *Codziennosc, swiaty przezywane i pamiec niemieckiej okupacji w Polsce*, red. R. Traba, K. Woniak, A. Wolff-Powęska, Warszawa – Berlin 2016.
- Franz M., Janicki T., Magowska A., *Uniwersytet w czasie wojny 1939–1945*, Poznań 2019.
- Hańderek M., *Unia 1940–1948. Dzieje zapomnianego ruchu ideowego*, Warszawa 2019.
- Jarocki R., *Opowieść o Aleksandrze Gieysztorze*, Warszawa 2001.
- Jarocki R., *Uparty wysiłek (o Stefanie Kieniewicz)*, [w:] *Widzieć jasno bez zachwyty*, Warszawa 1982.
- Kochanowski J., *Cywilne strategie przetrwania 1939–1945*, [w:] „Fikcyjna rzeczywistość”. *Codziennosc, swiaty przezywane i pamiec niemieckiej okupacji w Polsce*, red. R. Traba, K. Woniak, A. Wolff-Powęska, Warszawa – Berlin 2016, s. 89–105.
- Kochanowski J., „Życie adaptuje się do tego, co jest”. *Inteligentne strategie przetrwania 1939–1945. Rekonesans badawczy*, „Przegląd Historyczny” t. 106, 2015, z. 4, s. 785–811.
- Kowalenko W., *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich. Uniwersytet Poznański 1940–1945*, Poznań 1961.
- Kroll B., *Opieka i samopomoc społeczna w Warszawie 1939–1945*, Warszawa 1977.
- Łuczak C., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979.

- Łukasiewicz D., *Nauka i okupacja. Adam Skałkowski w latach 1939–1945*, „Przegląd Zachodni” r. 45, 1988, nr 2, s. 97–108.
- Madajczyk C., *Polityka Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970.
- Mamczak-Gadkowska I., *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006.
- Maternicki J., *Historycy warszawscy w latach wojny i okupacji (1939–1945)*, [w:] *Bibliologia dyscypliną integrującą. Studia ofiarowane Profesor Barbarze Bienkowskiej*, Warszawa 1993, s. 293–304.
- Mazur G., *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987.
- Mitzner P., *Wydawnictwo „Wisła”*, [w:] J. Szelaż [Z. Mitzner], *Felieton o mojej Warszawie*, oprac. P. Mitzner, Warszawa 2014.
- Olczak M., *Stanisław Ostoja-Chostowski. Sztuka i wywiad*, [w:] *Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK*, Warszawa 2020.
- Pazyra S., *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1970.
- Ratyńska B., *Ludność i gospodarka Warszawy i okręgu pod okupacją hitlerowską*, Warszawa 1982.
- Rogoż K., *Działalność „Naszej Księgarni” w czasie drugiej wojny światowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” t. 8, 2010.
- Rudawski B., *Grabież mienia w Kraju Warty 1939–1945. Działalność Urzędu Powierniczego w Poznaniu*, Poznań 2018.
- Ney-Krwawicz M., *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Straszewska M., *Środowisko uniwersyteckie w podziemiu wojskowym*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” r. 39, 2004.
- Strzembosz T., *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1983.
- Szarota T., *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 2010.
- Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsnowicz, Warszawa 1986.
- Winnicka H., *Historycy polscy w latach wojny i okupacji 1939–1945 (próba charakterystyki)*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. 2, *Materiały konferencji naukowych w Cedzynie i Białymstoku w 1986 i 1987*, red. J. Maternicki, Warszawa 1987, s. 412–437.
- Winnicka H., *Środowisko historyków w latach wojny i okupacji (próba charakterystyki)*, „Przegląd Humanistyczny” r. 19, 1975, nr 8, s. 77–89.

dr **Marcin Wolniewicz**, historyk historiografii i historyk idei, specjalizuje się w dziejach Polski XIX–XX w. Przygotowuje książkę o twórczości historycznej Stefana Kieniewicza.

e-mail: marcin_wolniewicz@o2.pl

Data zgłoszenia artykułu: 10 września 2021

Data przyjęcia do druku: 5 stycznia 2022